

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiela zł 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Piątek, 18 sierpnia

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 226 (1720)

Przed I Polskim Kongresem Obróńców Pokoju Wzrost wydajności pracy

- to odpowiedź mas pracujących Polski na agresję imperialistów USA

WARSZAWA (PAP) Zbliżający się dzień 1 września, kiedy rozpocznie w stolicy obrady I Polski Kongres Obróńców Pokoju, przodujące załogi nadal podejmują zobowiązania produkcyjne. Podczas wyborów delegatów na dzielnicowe i powiatowe konferencje — zgrupowani żywiołowo potępiają imperialistycznych zbrodniarzy, co znajduje swój wyraz również w akcji zbiórki na pomoc ofiarom agresji amerykańskiej w Korei. Zbiórka przyniosła dotąd 146 mil. 246 tys. złotych.

Na masowym zebraniu załogi kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu górniczy z entuzjazmem podchwycili apel załogi kopalni im. Wierzyńskiego, podejmując zespolone i indywidualne zobowiązania produkcyjne. Cecha załoga zobowiązała się wykonać plan wydobycia w sierpniu w 105 proc.

Pracownicy rolnictwa wobec zadań Planu 6-letniego

WROCLAW (PAP) W dniach 15 i 16 bm. obradowało we Wrocławiu rozszerzone Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa, poświęcone omówieniu zadań tego związku w realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie, a przede wszystkim w realizacji planu dla Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych. W obradach oprócz działaczy związków z całego kraju biorą również udział liczni przyrodnicy pracy z zespołów PGR i z POM. Na obrady przybyli również: wicemin. rolnictwa Tkaczewski, przedstawił cele: KC PZPR — Brzoza i CRZZ Łuchowicz oraz przedstawiciele zarządów centralnych PGR i POM.

Pollitt do Bevina

LONDYN (PAP) Generalny sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt wystosował na ręce min. spraw zagr. E. Bevina pismo, w którym oświadcza, iż z polecenia kom. wyk. partii składa kategorię protest przeciwko zamknięciu przez najwyższą komisję socjalistyczną 10 komunistycznych pism w Niemczech Zach.

Sukcesy koreańskich wojsk ludowych Taegu w zasięgu bezpośrednich działań wojennych

PEKIN (PAP) Z Phenianu donoszą, że ogłoszony tam 15 sierpnia wieczorem komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuują na wszystkich frontach ofensywę. Na wybrzeżu południowym Korei wojska ludowe odparły kilka kontrataków amerykańskiej piechoty i oddziałów pancernych. Po zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat, oddziały armii ludowej wyzwoliły Keson — uziemiony punkt obrony wojsk amerykańskich. Wojska ludowe wzięły przy tym znaczną zdobycz, w tym 12 dział 105 mm., 9 dział 150 mm., 13 czołgów, 157 pojazdów mechanicznych itp.

LONDYN (PAP) Sytuacja na froncie w Korei w świetle depesz korespondentów amerykańskich i brytyjskich o raz komunikatu sztabu Mac Arthura przedstawia się następująco: Wojska północno — koreańskie przekroczyły w trzech nowych punktach w rejonie Waegwan rzekę Nakton, równocześnie oddziały północno — koreańskie rozszerzyły swe dotychczasowe przyczółki mostowe na wschodnim brzegu rzeki Nakton. Na północny wschód od Waegwan

Robotnicza Łódź z pełnym zrozumieniem wagi walki o pokój przeprowadza już wybory swoich przedstawicieli na I Polski Kongres Obróńców Pokoju. Wypowiadający się w sprawie obrony pokoju partyjni i bezpartyjni robotnicy łódzcy manifestują swą wolę bezkompromisowej walki z podżegaczami wojennymi, wyrażają jednocześnie gotowość do wzmożenia wysiłków produkcyjnych i przyspieszenia tempa budowy socjalizmu w Polsce. Przewodniczącym poszczególnych delegatów przyrywane są długotrwałymi owacjami na cześć Generalissimusa Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruła.

Owacje towarzyszyły słowom ob. Łukasiewicza, który w imieniu załogi fabrycznej ZPW im. J. Niewiadomskiego, złożył zobowiązanie wykonania i wygospodarowania do końca br. 273 mil. zł oszczędności oraz zwiększenia liczby бригад najwyższej jakości z dotychczasowych 31 na 60.

„Walka o trwały pokój, to nie tylko słowa — to także czyny — stwierdził ob. Łukasiewicz. Zrozumieć to już od dawna masy pracujące Łodzi, walcząc o pokój szczerą zwiększeniem wydajności pracy, zwiększeniem produkcji, przez myślowe, a zatem i potęgę gospodarczej naszego kraju, organicznej części światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.”

Uroczystości w Phenian w 5 rocznicę wyzwolenia Korei

PEKIN (PAP) Jak podaje radio Phenian, odbyła się tam uroczysta a-

kademia, poświęcona piątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma japońskich imperialistów. Referat na aktualny temat związany z rocznicą wygłosił wybitny działacz związkowy — Kim En-Bon. Po nim przemawiali przedstawiciele robotników, którzy potępiając z obrzydzeniem akt brutalnej interwencji amerykańskiej w Korei, zapewnili w imieniu koreańskich robotników, iż ostateczne zwycięstwo stanie się udziałem ludu koreańskiego. Wzywali oni swych towarzyszy do wzmocnienia wysiłku, aby zwiększyć produkcję dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie akademii wszyscy jej uczestnicy jednogłośnie uchwalili wysłać pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi ludu koreańskiego — Józefowi Stalinowi, wodzowi ludu koreańskiego — Kim Ir-Senowi i bohaterkiej armii ludowej.

Na przyczółku mostowym w rejonie Jongsan wojska północno — koreańskie odparły gwałtowne kontrataki amerykańskie i posunęły się naprzód.

Na odcinku południowym wojska północno — koreańskie prowadzą nieprzerwaną działalność, skierowaną przeciwko amerykańskim liniom komunikacyjnym. Na odcinku tym oddziały północno — koreańskie, które przeniknęły na zaplecze wojsk amerykańskich, utrudniają transport zaopatrzenia dla żołnierzy amerykańskich, znajdujących się na wschód od Czindzu.

Wystawa Gospodarczo-Rolnicza w Częstochowie

Dnia 13 sierpnia otwarta została w Częstochowie Wystawa Gospodarczo-Rolnicza. Zasadniczym założeniem wystawy jest ukazanie olbrzymich perspektyw Planu 6-letniego na odcinku inwestycji przemysłowych, budownictwa i przebudowy wsi w dziedzinie szkolnictwa oraz kultury. Na zdjęciu: Zwiedzający oglądają kopaczkę kartolli.



Foto — Film Polski

Apel Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei

PEKIN (PAP) KOMITET CENTRALNY DEMOKRATYCZNEGO FRONTU OJCZYŹNIANEGO ZJEDNOCZENIA KOREI OGŁOSIŁ APEL DO NARODU KOREAŃSKIEGO. W APELU TYM KC DFOZK WZYWA WSZYSTKICH PATRIOTÓW DO POPARCIA NAST. DEKLARACJI:

1. Żądamy od Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby przedsięwzięła kroki zmierzające do natychmiastowego przerwania zbrojnej interwencji w Korei i do wycofania armii obcych interwentów z Korei.
2. Uważamy za konieczne oddanie sąd zdrajców koreańskiego ludu Li-Syn-Mana i jego współpracowników, którzy na rozkaz amerykań-

skich imperialistów, sprowokowali wojnę domową w Korei i pomagają aktywnie obcym interwentom w walce przeciwko ludowi koreańskiemu. „Jesteśmy przekonani — czytamy dalej w apelu — że wszyscy ludzie, którym droga jest wolność, niezależność i jedność ojczyzny, poprą to oświadczenie, aby jeszcze szerzej rozwinąć ogólnonarodową walkę ludu koreańskiego przeciwko amerykańskiemu interwentom zbrojnym i ich wspólnikom i aby jeszcze głośniej rozległ się w świecie potężny protest narodu koreańskiego przeciwko obecnej interwencji i w obronie jego słusznych praw”.

Nowy rząd w Belgii

BRUKSELA (PAP) W Belgii powstał nowy gabinet składający się wyłącznie z członków stronnictwa katolickiego. Na czele gabinetu stanął jako premier senator Joseph Pholien, były minister sprawiedliwości. Minister spraw zagranicznych został Paul van Zeeland.

10 tys. młodzieży rozbiło namioty na Lazurowym Wybrzeżu

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą, że pomimo szykan ze strony władz ponad 10 tys. młodzieży zgromadziło się na Lazurowym Wybrzeżu w związku z pokojowym zjazdem młodzieży francuskiej i włoskiej. W Nicei, Mentonie, Cannes i innych miejscowościach wybrzeża odbyły się

Depesza CRZZ do związkowców Korei

WARSZAWA (PAP) W związku z piątą rocznicą wyzwolenia Korei CRZZ wysłała do Zjednoczenia Koreańskich Zw. Zaw. nast. depeszę: „W piątą rocznicę wyzwolenia ludu Korei z jarzma imperialistów japońskich przez bohaterką Armię Radziecką i koreański ruch wyzwolńczy CRZZ w Polsce, w imieniu polskich związkowców przesyła wam najserdeczniejsze życzenia ostatecznego zwycięstwa w walce z imperialistycznymi agresorami amerykańskimi o zjednoczoną, niepodległą, demokratyczną Koreę. Polska klasa robotnicza z głęboką sympatią śledzi sprawiedliwą walkę na rodzie koreańskiego, zobowiązaniami i czynami produkcyjnymi manifestując swą solidarność z bohaterami ludem Korei”. Depeszę podpisał wiceprzew. CRZZ T. Cwik.

Militaryzacja Zach. Berlina

BERLIN (PAP) Dziennik „Vorwaerts” ogłasza informacje, demaskujące przygotowania militarne w zachodnich sektorach Berlina. Imperia listyczna baza wypadowa w zachodnim Berlinie — pisze dziennik — ma być według planów strategów anglo-amerykańskich przekształconą w swoistą „twierdzę” mocarstw zachodnich. Na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych wszystkie „ważne pod względem strategicznym” ulice w zachodnim Berlinie mają być pokryte betonową nawierzchnią.

Już w kwietniu br. na ratuszu w Schoenberg administracja reutrowska zwołała naradę specjalistów na której przedstawiciel sztabu amerykańskiego oświadczył: „W razie konieczności dostarczymy do Berlina ciężkiej broni, by móc wykorzystać ją w najważniejszych punktach miasta”.

Faszystowscy bojówkarze pod opieką rządu francuskiego

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, 8 spośród 13 faszystowskich bojówkarzy, którzy zorganizowali napady na lokale „Bojowników o Pokój i Wolność” oraz na lokal tygodnika „Action” — zostało zwolnionych z aresztu. Dziennik „Humanité” podkreśla, że „francuska partia narodowa”, do której należą wszyscy zatrzymani uczestnicy napadów, wchodzi w skład tzw. „Zjednoczenia narodu francuskiego” (RPF) de Gaulle'a. RPF odgrywa rolę łącznika między de Gaullem a rządem i bierze udział w spisku przeciwko Komunistycznej Partii Francji i obrońcom pokoju.

Uwaga, Czytelnicy!
Jeszcze tylko do 20 bm. przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłaty w wysokości 120 zł na prenumeratę zleconą **Ilustrowanego Kuriera Polskiego** na wrzesień. Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie regularnej dostawy gazety.

manifestacje młodzieży pod hasłem pokoju i przyjaźni między narodami. Delegacja włoska, znacznie ograniczona w liczbie z powodu trudności paszportowych i wizowych, sławianych przez oba rządy, przybyła już do Cannes witana entuzjastycznie przez młodzież francuską i przez gości zagranicznych. Również delegacje Wietnamczyków i Arabów z Afryki Północnej rozbiły już namioty na Lazurowym Wybrzeżu. 13-osobowa delegacja polskiej młodzieży pracującej z departamentów Nord i Pas de Calais, która zebrała uroczyste Polonia w Lens, przybyła do Nicei. Przewodniczącą delegacji, młody górnik T. Dziegowski zebrał 4.600 podpisów pod apelem sztokholmskim. Wśród dziewcząt wybiła się na czoło St. Stawirska, która w kolonii Selly-Labourse zebrała 1.650 podpisów. W ciągu drogi delegatom polskim udało się zebrać jeszcze 823 podpisy. Przybycie Polaków wywołało w Nicei powszechny entuzjazm.

Hasła na I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obronców Pokoju ogłosił hasła na I Polski Kongres Pokoju. Czołowe hasła brzmią:

„Ręce precz od Korei! Sromofna kłeska i hańba czeka amerykańskich nastąpiników!”

„Niech żyje bohaterski naród Korei, który uwalnia swoją ojczyznę od amerykańskich interwentów!”

„Niech żyje walka narodów kolonialnych o wolność i niepodległość! Precz z interwencją amerykańską w wewnętrzne sprawy narodów azjatyckich!”

Następne hasła pozdrawiają: przodującą siłę światowego obozu pokoju — Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i walczące o pokój i miły ludom krajów kapitalistycznych.

Przekazując obozownikom o pokój na całym świecie: robotnikom portowym Francji, Włoch, Belgii i innych krajów kapitalistycznych, dalsze hasła przypominają, że apel o pokój podpisał już 275 milionów ludzi, że miliard ludzi, którzy stoją na straży pokoju, przekrzykuje plany ludobójców atomowych.

Osobna grupa hasel mobilizuje naród polski do walki o Plan 6-letni. Oto niektóre z nich:

„Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni! Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalimy sprawę pokoju!”

„Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin! Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!”

Szerząc hasel mówi o zadaniach narodu polskiego w walce o pokój. Głoszą one m. in.

„Polska — niezłomnym ogniem frontu pokoju. Wykuciwaj jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!”

„Kobieto polska, pamiętaj! — podlegacz wojenny, to morderca! To wróg, który cycha na życie twych dzieci. Walka o pokój — to walka o życie, o jasną przyszłość młodego pokolenia!”

„Pokój — to nauka, praca, to lepsza przyszłość i szczęście młodego pokolenia. Młodzieży polska stawaj w pierwszych szeregach obrońców pokoju!”

3 końcowe hasła brzmią:

„Niech żyje Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości! Niech żyje Marszałek Rokossowski, bohater Stalingradu, Warszawy, Gdańska i Poznania!”

„Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut, pierwszy obrońca pokoju w Polsce!”

„Chwała Wielkiemu Stalinowi — chodźmy pokój, obrońcy suwerenności i niepodległości narodów!”

Trzęsienie ziemi

KRAKÓW (PAP). Krakowskie obserwatorium astronomiczne zanotowało w ub. wtorek olbrzymie trzęsienie ziemi. Początek trzęsienia, odległego o około 6,5 tys. kilometrów, przypadek między godz. 15—16 — zaś maksimum natarzenia na godz. 15,41.



87

Przez chwilę kręcił tylko głową, po czym splunął na jezdnię i nie zegnając się nawet z Hryciukiem — ruszył do domu. Rozpierała go złość.

Hryciuk długo za nim spoglądał, po czym uśmiechnął się do własnych myśli i polazł dalej, by innym przekazać tę niezwykłą i prawdziwie sensacyjną wiadomość.

A stary Szymon Socha siedł przed siebie szybko, tak szybko, że nie spostrzegła nawet znajomych. Wkrótce wchodził już do sieni. Drzwi otworzył energicznie i z hałasem.

Wdowa Kozikowa aż podskoczyła na ławie.

— Ciii... — syknęła z wyrzutem — Nie hukaj tak!.. Byłam u niego przed chwilą, to drzemał..

Stary zreflektował się trochę. Powiesił na wbitym w ścianę gwoździu czapkę i nie spoglądając nawet na siostrę — przemknął się w stronę pokoju, w którym leżał Andrzej. Bezszelestnie otworzył drzwi.

Zasłony były spuszczone do połowy okien i w pokoju panował półmrok. W nozdrza uderzał specyficzny zapach lekarstw, połączone ze słabą wonią jakichś dziwnych polnych kwiatów, stojących na komodzie.

Andrzej leżał na wznak. Oczy miał szeroko otwarte.

— Ojciec? — zapytał półgłosem.

Stary na palcach zbliżył się do łóżka. Stan syna onieśmielał go jakby, sam nie wiedział w jaki sposób ma się zachowywać.

— Tak... to ja... — szepnął — Jak się czujesz?..

Pod hasłem walki o pokój i budowy podstaw socjalizmu Uchwały Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP). Obradująca w pierwszych dniach sierpnia Plenum Rady Naczelnej ZMP podjęło uchwałę, której treść podajemy w streszczeniu.

Na wstępie uchwała charakteryzuje rozwój sytuacji politycznej w okresie 2 lat działalności ZMP podkreślając wzrost światowego obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

„Naszym zadaniem — stwierdza uchwała — jest skupić pod hasłem walki o pokój, przeciwko jego wrogom — przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym oraz ich poplecznikom i agentom rekrutującym się w kraju z niedobitków rozgromionej reakcji — wszystkich uczciwych młodych Polaków, wszystkich szczerych patriotów, bez względu na dzielące ich jeszcze różnice”.

„Zw. Młodzieży Polskiej — masowa organizacja młodzieży robotniczej, młodzieży ludu pracującego miast i wsi — winien być pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce klasowej i w budownictwie socjalistycznym. Młodzież polska musi znaleźć się w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu, musi cały zapal swój i entuzjazm oddać sprawie tego budownictwa. Młodzież robotnicza stanowi przodującą siłę młodego pokolenia i trzon jego bojowej organizacji — Zw. Młodzieży Polskiej.

„Zw. Młodzieży Polskiej — przywódca i wychowawca młodego pokolenia narodu polskiego w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu braterskiej przyjaźni i bojowego sojuszu z narodem Zw. Radzieckiego, w duchu solidarności z wszystkimi ludami świata walczącymi o pokój i wolność, o demokrację i socjalizm — jest spadkobiercą wspaniałych tradycji rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej — bohaterskiego Komunistycznego Zw. Młodzieży Polskiej, jest młodszym bratem i towarzyszem broni Lenińskiego Komsomolu — wiernego pomocnika Wszelchwiazkowej Komunistycznej Partii (bol. szewików) partii Lenina—Stalina”.

Ideologia ZMP jest marksizm-leninizm, niezwyrodniona nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina”.

Uchwała mówi następnie o przeobrażeniach, jakie nastąpiły wśród młodzieży polskiej pod wpływem wielkich osiągnięć sił demokracji i socjalizmu — przypomina o umocnieniu jedności i wzroście szeregów ZMP oraz omawia sukcesy związku w mobilizacji młodzieży do wykonania zadań przebudowy gospodarczej i

społecznej.

Wyrazem tego jest udział ponad 270 tys. młodzieży we współzawodnictwie, 5.900 brygad młodzieżowych w przemyśle ok. 1.000 młodzieżowych brygad w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

„Mimo znacznych osiągnięć — stwierdza uchwała — ZMP nie na dążył jednak w swej pracy za roznymi zadaniami, jakie stawia przed nim Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z całym obozem demokratycznym”.

PO PIERWSZE: ZMP niedostatecznie spełniał swą rolę przy wódcy i organizatora robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży w budowie socjalistycznej.

PO DRUGIE: ZMP niezadawalająco pomagał Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce sil demokracji i socjalizmu przeciwko wrogom ludu. Źródła tych dwóch braków w pracy związku tkwią w tym, że:

1. ZMP a zwłaszcza jego kierownicy — byli niewystarczająco związani z życiem mas młodzieży — szczególnie robotniczej.

2. Związek nie prowadził należytej pracy ideologiczno-oświatowej.

3. ZMP nie był dostatecznie związany z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Uchwała stwierdza, że wielkie zadania budownictwa socjalistycznego w Polsce wymagają przezwyciężenia tych braków w pracy ZMP, wymagają zasadniczego przełomu w działalności związku.

Podkreślając, konieczność zasadniczego przełomu w działalności związku, uchwała wskazuje następujące sposoby przezwyciężenia braków:

PO PIERWSZE, ZMP winien znacznie wzmocnić i rozszerzyć swą pracę ideologiczno-wychowawczą. Trzeba rozwinąć platformę ideologiczną i opracować nową deklarację ideową programową oraz statut ZMP. W tym celu Rada Naczelna ZMP postanawia zwołać pod koniec bież. roku II Krajowy Zjazd Zw. Młodzieży Polskiej.

„Przykład i doświadczenia lenińskiego Komsomolu winny być dla wszystkich organizacji ZMP-owskich stałą pomocą w pracy.”

PO DRUGIE, ZMP winien śmiało mobilizować wszystkie siły młodzieży do walki o wykonanie 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Z porywającymi perspektywami planu 6-letniego i zadaniami wynikającymi z tego planu należy zapoznać całą młodzież.

W przemyśle organizacje ZMP-owskie winny podjąć wszelkie wysiłki aby znacznie zwiększyć udział młodzieży w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

W szkolnictwie organizacje ZMP-owskie powinny pomagać partii, pomagać nauczycielom w walce o socjalistyczną treść i wyniki nauczania. Nasza młodzież szkolna winna się czuć ściśle związana z młodzieżą robotniczą i jej zmaganiem o wykonanie planu 6-letniego.

PO TRZECIE, ZMP winien stale podnosić czujność rewolucyjną i gotowość bojową, aby pomagać w walce toczącej przeciw wrogom ludu, unieść kłopotliwych agentów zagranicznego wywiadu i dywersantów.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na próby szerzenia rozkładu moralnego wśród młodzieży, pijaństwa, zakłamania i obłudy. Zagadnienia moralności socjalistycznej winny zajmować poważne miejsce w pracy wychowawczej ZMP.

PO CZWARTE, ZMP, musi pogłębić więź z szerokimi masami młodzieży, wzmocnić robotniczy trzon związku i usprawnić pracę wszystkich ogniw organizacyjnych.

Biorąc pod uwagę konieczność rozszerzenia wpływu ZMP na młodzież, która kończy szkołę podstawową i opuszcza szeregi organizacji harcerskiej — Rada Naczelna ZMP postanawia obniżyć dolną granicę wieku przyjmowania do ZMP z 15 na 14 lat.

II Kongres MZS potępia zbrodnie imperialistów USA w Korei

PRAGA (PAP) W drugim dniu obrad II Kongresu Międzynarodowego Zw. Studentów, toczących się pod przewodnictwem delegata brazylijskiego R. Cellidoniego, uczestnicy Kongresu wysłuchali sprawozdania z działalności Kom. Wyk. MZS, które złożył przewod. Związku inż. Grohman.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos przedstawiciel delegacji koreańskiej na Kongres praski ppłk. Kan Buk. Zilustrował on dzieje bohaterskich zmagañ ludu koreańskiego w walce o wolność, zarówno z ciemiężcami japońskimi jak i imperialistami amerykańskimi, którzy w brutalny barbarzyński sposób napadli na Koreę i jej spokojny pracujący naród. Na wniosek ppłk. Kan Buk uczestnicy II Kongresu MZS uchwalili rezolucję protestującą przeciw niesłychanym zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei.

W rezolucji czytamy m. in. Drugi Kongres Międzynarodowego Związku Studentów potępia zdecydowanie inicjatorów tej zbrodni. W imieniu studentów całego świata potępia on zbrodniarzy wojennych, którzy prowadzą akcje masowego bombardowania spokojnej ludności Korei, a w szczególności piętnuje fakt, że podczas bombardowania w dniu 8 sierpnia br. zniszczony został uniwersytet w Phenian i straciło życie wielu studentów koreańskich.

W celu większego związania młodzieży studenckiej zorganizowanej w ZAMP z masami młodzieży robotniczej i pracującego chłopstwa oraz w celu zwiększenia oddziaływania ZMP na dzieci uczące się w szkołach podstawowych Rada Naczelna ZMP poleca Zarządowi Głównemu przygotować wcielenie do końca br. autonomicznej dotąd organizacji ZAMP do Zw. Młodzieży Polskiej oraz włączenie aparatu etatowego ZHP do aparatu zarządów ZMP-owskich na wszystkich szczeblach.

Należy rozbudować liczebnie organizację ZMP-owską wśród młodzieży robotniczej — kładąc szczególny nacisk na najbardziej wartościowe elementy — a na wsi — przez lepsze niż dotąd oparcie organizacji wiejskich ZMP o młodzież spośród robotników rolnych i biedoty.

Należy wzmocnić pracę ZMP-owską w jednostkach „SP”, „Służba Polsce” powinna stać się jednym z głównych instrumentów i podstawową bazą działania ZMP.

PO PIĄTE, ZMP winien szeroko rozwinąć pracę nad przygotowaniem młodzieży do obrony kraju.

W końcowej części uchwała podkreśla, że ZMP winien całą swą pracę mocniej związać się z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

„Naszą dumą będzie — głosi uchwała — jeśli najlepsi spośród członków Zw. Młodzieży Polskiej staną się godni przyjęcia do PZPR. W wielkiej bitwie o zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu Związek Młodzieży Polskiej winien stać się bojowym pomocnikiem i rezerwą naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

W głosowaniu przeciwko rezolucji wypowiedział się jedynie delegat szkocki, ale sprzeciw jego ułonał w hu raganowych oklaskach, jakimi reszta delegatów przyjęła rezolucję.

Z kolei czechosłowacki minister szkolnictwa, nauki i sztuki prof. dr Nejedly złożył hołd walczącemu o swą wolność narodowi Chin, Korei, Wietnamu i Indonezji oraz podkreślił konieczność dalszego wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Popołudniowym obradom drugiego Kongresu Międzynarodowego Zw. Studentów przewodniczył delegat polski J. Ładosz.

Sport

Warszawa - Moskwa w tenisie 6:5

WARSZAWA (PR) W dokończonym przeważnych z powodu ciemności gier para polska Jędrzejowska Skoneckiej wygrała z parą radziecką Korowina Ozirow, a para polska Popławska Piątek odniosła zwycięstwo nad parą radziecką Jermielianowa Andrejew. Tym samym mecz tenisowy Warszawa — Moskwa zakończył się zwycięstwem tenisistów polskich w stosunku 6:5.

osiadły na gumowej pelerynie.

Wsunęła się cicho, niezauważona przez drzemiącą Kozikową. Staroego nie było w mieszkaniu. Poszedł do miasteczka.

Dzieweczyna zatrzymała się na środku kuchni. Nie wiedziała, czy może pójść wprost do Andrzeja. Odkaslnęła. Bez rezultatu. Odkaslnęła ponownie.

Stara kobieta podrzuciła raptownie głowę.

— Kto tu?

— Ja... Łeska..

— A.. przyszła pani.. — wstawiała już ze stołka — taki brzydki dzień, szaruga i szaruga.. zdrzemnęłam się trochę.. pani pozwoli do pokoju.. zaraz zobaczę, czy nieborak nie śpi przypadkiem.. dziś drzemał prawie przez cały dzień..

Mamrocząc coś pod nosem, nacisnęła klamkę.

W pokoju Andrzeja było prawie zupełnie ciemno. Mroczne cienie pelzały po podłodze.

— Andrzeju..

Nie spał od strony bielejących w mroku poduszek dobiegło:

— Słucham..

— Panna Łeska przyszła.. Czy wpuścić ją?

Nie mogła w tej chwili widzieć jego twarzy, w innym bowiem razie zrozumiałaby, że pytanie to zadawała zupełnie niepotrzebnie.

— Oczywiście..

— Zaraz ją poproszę.. przyniosę lampę..

Wycofała się tak cicho, jak weszła. Niecierpliwie poruszył się na łóżku. Chwila, która minęła od wyjścia ciotki do nadejścia Marty — wydała mu się nieznośnie długa..

Usłyszał wreszcie ciche skrzyknięcie drzwi, a zaraz potem wpłynęła do pokoju smuga światła. Pierwsza weszła Kozikowa, niosąc przed sobą lampę.

— Proszę, nie pani wejdzie.. — zapraszała Martę.

Andrzej skinął nieznacznie głową. Twarz mu zeszczupiała widocznie, pod oczyma legły głębokie cienie. Na tle białej poduszki rysował się wyraźnie zaostroszony profil.

— Możliwie.. Za parę dni chciałbym wstać..

— Powtarzał to ustawicznie, z uporem chorego dziecka. Przymusowa bezczynność denerwowała go ogromnie, dotkliwie dając mu się we znaki. Z wysiłkiem dźwignął głowę:

— A co tam nowego w tartaku? Wyjechali już?..

— Nie.. Są jeszcze.. I wiesz co.. — zawahał się, nie wiedząc, czy wiadomością tą nie poruszy zbyt syna — i wiesz co, że Szmida dziś rano aresztowano..

Ranny poruszył się.

— Szmida? A za co?

Szymon wzruszył ramionami.

— Dokładnie nie wiem, ale mówią, że za ten trak..

Wiesz, za ten, coście go remontowali.. I jeszcze mówią, że..

— Co takiego? — pomógł mu Andrzej — Co jeszcze mówią?

Stary z zakłopotaniem poskrobał się w głowę. Jakoś szło mu niesporo.

— Mówią, że.. że.. niby on do ciebie strzelał.. — wyjął wreszcie.

Zapadło milczenie. Słysząc było wyraźnie parkotanie wody, gotującej się w kuchni i oddalony turkot jakiegoś wozu, zdążającego szosa.

Ranny przymknął powieki i jakby sam do siebie mruknął:

— Głupstwa gadają, wierutne głupstwa..

Potem już milczał, a stary nie wiedząc, czy syn zasnął, czy tylko przyszło doń zmęczenie — wycofał się cichutko do kuchni..

..Po południu przyszła Marta. Na dworze zapadał już zmierzch. Niebo wciąż było pochmurne i brzydkie. Włosy Marty lśniły wilgocią, drobne kropki dżdzu

Światowa Organizacja Zdrowia podporządkowana antypokojowej polityce USA

Nota Rządu Polskiego

WARSZAWA [PAP]. Przedstawiciel Rządu RP złożył 15 bm. na ręce Dyrektora Generalnego Światowej Organizacji Zdrowia notę następującej treści:

Z polecenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Polska przystąpiła do Światowej Organizacji Zdrowia kierując się głębokim przekonaniem, że Statut Światowej Organizacji Zdrowia stwarza podstawę do działalności, która by pomogła w likwidowaniu śladów wojny i pomogła w podniesieniu stanu zdrowotnego ludów całego świata, jakoteż w walce o trwały pokój, przeciwko wojnie agresywnej, będącej główną przyczyną i źródłem chorób i cierpień ludzkich.

Niestety, już na I Ogólnym Zgromadzeniu Światowej Organizacji Zdrowia okazało się, że jedno z państw, a mianowicie Stany Zjednoczone A. P., zażądało dla siebie wyjątkowej pozycji w Światowej Organizacji Zdrowia, m. in. w sprawie budżetu Organizacji. Delegacja Polska zwróciła uwagę na to jawne naruszenie postanowień statutowych Światowej Organizacji Zdrowia. Rząd Stanów Zjednoczonych jednak nadal przeciwstawiał się uchwałom Światowej Organizacji Zdrowia, żądając jej uchwały i podporządkowania Światowej Organizacji Zdrowia swoim politycznym zamierzeniom.

I tak, Rada Wykonawcza Światowej Organizacji Zdrowia w czasie obrad III Sesji w Genewie przyjęła do wiadomości i zatwierdziła akcję Generalnego Dyrektora, zmierzającą do doprowadzenia ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do niektórych krajów europejskich, m. in. do Polski, 6 tzw. „ekstraktorów Poblębniaka” w celu podniesienia wydajności tak ważnej dla zdrowia produkcji penicyliny. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej odmówiły jednak wykonania tego zalecenia Rady Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia. Uniemożliwiła one również odpowiednią wymianę dotychczas w zakresie badań nad produkcją takich antybiotyków jak streptomycyna, aeromycyna itp., naruszając tym samym fundamentalną zasadę Światowej Organizacji Zdrowia, polegającą na dzieleniu się osiągnięciami każdego państwa w zagadnieniach związanych z ochroną zdrowia.

Rząd Polski musi równocześnie z tym stwierdzić, że Światowa Organi-

za Zdrowia, wbrew poprzednio podjętej decyzji Generalnego Dyrektora zatwierdzonej przez Radę Wykonawczą Światowej Organizacji Zdrowia, pominięta milczeniem to sprzeczne z elementarnymi zasadami humanitaryzmu stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Dalszym przejawem ulegania przez Światową Organizację Zdrowia naciskowi amerykańskiemu i przechodze-

nia na pozycję antypokojowej polityki było niezgłoszenie żadnego sprzeciwu przez Światową Organizację Zdrowia w sprawie tzw. Komitetu Ekspertów do Spraw Zdrowia, utworzonego w ramach jawnie agresywnej Unii Zachodniej. Stało się to wbrew protestowi szeregu delegacji, które na II Zgromadzeniu Ogólnym wskazywały na sprzeczność tego aktu z postanowieniami art. 44 i 45 Statutu Światowej Organizacji Zdro-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

W walce o pokój i wolność

Konferencja dziennikarzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej

W Domu Prasy w Berlinie zebrała się trzecia konferencja Zw. Pracowników Prasy Niemieckiej, należącego do Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Zw. Zaw.

Na konferencję przybyli delegacje dziennikarzy z Niemiec Zachodnich, z Polski, Węgier i Finlandii oraz inni goście.

Wybitny publicysta demokratyczny Albert Norden wygłosił referat na temat roli dziennikarza w walce o pokój i o zjednoczenie Niemiec. Napisał, że on tych dziennikarzy zachodnio-niemieckich i zachodnio-berlińskich, którzy idą na posku podlegający wojennym. Wielu z dziennikarzy zachodnio-niemieckich nie zgadza się z panującym tam reżimem, nie może jednak zdobyć się na odwagę przeciwstawienia się temu reżimowi. Obecnie nadeszła chwila — powiedział Norden — gdy dziennikarze ci powinni wystąpić przeciwko polityce Adenauera, prowadzącej chodnie Niemcy do nowej katastrofy. Postępowi dziennikarze niemieccy — stwierdził wśród oklasków mówca — pragną walczyć czynnie o pokój i pracować na rzecz budowy Niemiec demokratycznych.

Zebrani powitali serdecznie oklaskami delegata polskiego red. Borowskiego. Życzył on konferencji owocnych obrad dla dobra klasy robotniczej i dla powodzenia historycznej walki, jaką prowadzi lud niemiecki pod prze-

wodem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — SED — o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy. Przypominając fragment z przemówienia przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na III Plenum, dotyczący Niemieckiej Republiki Demokratycznej, red. Borowski podkreślił, że wskazania te są linią wytyczną dla prasy polskiej. Dziennik polski mówi milionom swych czytelników — oświadczył red. Borowski — o nieulekłej walce, jaką prowadzicie przeciwko zbrodniczemu słom hitleryzmu i reakcji, zbrojącym się znów pod protektoratem gangsterów imperialistycznych w Niemczech Zachodnich. Szerokie masy pracujące w Polsce rozumieją dziś, że Niemiecka Republika Demokratyczna głosząca pokój i przyjaźń między narodami, stojąca mocno i bez zastrzeżeń na stanowisku, że granica na Odrze i Nysie — to nienaruszalna granica pokoju i przyjaźni, jest ich sojusznikiem, jest takim samym jak i ona wrogiem imperializmu, agresji, faszyzmu i wojny.

Z kolei red. Borowski mówił o zgodnieniu wychowania dziennikarza nowego typu, dziennikarza — aktywisty politycznego, świadomego bojownika sprawy pokoju i wolności. Wspomniał on o głębokich przemianach, jakie zaszły w życiu prasy polskiej, która biorąc przykład z prasy radzieckiej nieprzerwanie dąży do jak najściślejszego zacieśnienia więzów z szerokimi masami ludowymi. (PAP).

Z procesu ks. Ilińskiego w Warszawie

Spekulacje walutowe

WARSZAWA [PAP]. W dalszym ciągu procesu ks. Ilińskiego i współoskarżonych, przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie złożyli zeznania oskarżeni: ks. Paweł Iliński, Irena Marciniak, Maria Zych-Brejterowa oraz Michalina Nowicka. Po przesłuchaniu oskarżonych, zeznanie złożył świadek Edward Barysz, b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Komunikacji, który pomagał osk. ks. Ilińskiemu w ucieczce za granicę.

Osk. ks. Paweł Iliński przyznał się do wszystkich czynów zarzucanych mu przez akt oskarżenia.

Z cynizmem, nie licującym z godnością kapłana, osk. ks. Iliński stwierdza, że do korzystania z „czarnej giełdy” skusiła go chęć nieuczciwego zysku.

Swą działalność walutową i spekulacyjną oskarżony Iliński rozpoczął w czasie pobytu w Ameryce, w latach 1946 i 1947, skąd nadsyłał drogą nielegalną — listownie, bądź przez pośredników pewne sumy pieniężne, które przekazane zostały ludziom wskazującym przez osk. Ilińskiego, M. in. przesyłał on pewne sumy trzem biskupom.

Wracając do kraju w roku 1947 osk. ks. Iliński wywiózł bez zezwolenia i bez zgłoszenia w Urzędzie Celnym ponad 3 tys. dolarów. Na sumę tę złożyły się „oszczędności” oskarżonego w sumie 1.500 dolarów oraz drugie 1.500 dolarów, które miały być przeznaczone dla mającego przybyć do Polski biskupa amerykańskiego. Wracając do kraju z Rzymu w roku 1948 osk. ks. Iliński wywiózł nielegalnie pewną ilość lirów, franków szwajcarskich i szylingów austriackich.

Ożywiony handel dewizami, który prowadził osk. ks. Iliński zarówno sam jak i za pośrednictwem współoskarżonych Zych i Nowickiej, tłumaczy oskarżony dużymi wydatkami związanymi ze złym stanem zdrowia. Owym złym stanem zdrowia i „potrzebą zmiany klimatu” — jak mówi — usiłuje również wytłumaczyć chęć ucieczki z kraju.

Wyjaśniając przed sądem w jaki sposób wszedł w posiadanie oryginału listu Tadeusza Kościuszki, który chciał wywieźć za granicę, oskarżony zeznał, że kupił go od pośrednika w Krakowie pod Sukienicami. List ten był własnością rodziny pochodzącej wprost z linii od generała — adresata. Osk. ks. Iliński obudni twierdzi, że list — który zniechęcał przy nim w chwili przekroczenia granicy — zakupił w zamiarze przekazania go do Muzeum Narodowego w Warszawie. Przewodniczący sądu przypomina tu, że osk. ks. Iliński zasłagał informacją w St. Zjedn. o dość wartości, jaką pobożna pamięć mogła przedstawiać, gdyż chciał ją po udanej ucieczce sprzedać w obce ręce. Oskarżony przyznaje ze zmieszeniem,

że istotnie informował się o wartości listu na rynku amerykańskim. Charakterystyczne również jest to, że wyzyskując ciężkie warunki materialne poprzednich właścicieli dokumentu ks. Iliński nabył tę pamiątkę historyczną za śmiesznie sumę 35.000 zł, a następnie informując się o cenie za granicę — wyrażał obawę, że „przepadł”.

W odpowiedzi na pytania prokuratora osk. ks. Iliński wyjaśnia, że udał się do St. Zjedn. w celu studiowania tam „organizacji szkolniczy” i „organizacji seminariów duchownych”. Z dalszych odpowiedzi oskarżonego wynika jednak jasno, że korzystając z legalnego paszportu Rzeczypospolitej Polskiej ks. Iliński nawiązał kontakt z reakcyjną częścią emigracji polskiej.

W toku wyjaśnień udzielonych przez oskarżonego okazuje się również, że w czasie okupacji pracował on w delegaturze emigracyjnej rządu londyńskiego i był kapłanem grupy Armii Krajowej. Grupa ta planowała m. in. zamordowanie pewnej rodziny żydowskiej oraz jednego z działaczy lewicowych.



Czytelnicy nasi zwracają się do naszego działu porad prawnych z prośbą o wyjaśnienia w różnych kwestiach. M. in. pytania dotyczą spraw podatkowych. O ile we wszystkich innych zagadnieniach nasz dział porad prawnych może udzielić konkretnych informacji, o tyle w sprawach podatkowych, które wymagają dokładnej znajomości rzeczy i szczegółowych danych, przeważnie nie jesteśmy w możności udzielać właściwych odpowiedzi.

Z tego względu, nie chcąc wprowadzać naszych Czytelników w błąd, nie będziemy odtąd odpowiadać na zapytania w sprawach podatkowych. Zainteresowanym radzimy zwracać się w tych sprawach bądź bezpośrednio do Instytucji finansowych lub też do kompetentnych zrzeszeń zawodowych.

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

MARIA BORUNIOWA

Hanka układała sobie w myśl całą treść zeznania. Ziutce robiło się gorąco, gdy uprzytomniła sobie ile zarzutów na jej głowę spadnie, a wartowniczkę wzdychały z przęcją.

W każdym razie, popełniło się wielki błąd — przerwała milczenie Hanka — Będę mieć raz na zawsze nauczkę.

— Co tam wy, komendantko, Ja! Tylko ja naprawdę zawiniłam! Żeby się chociaż wszystko dobrze skończyło!

— Jak nasza milicja tym się zajmie, to musi się dobrze skończyć! — Czy zastaliśmy komendanta posterunku? — spytała Hanka, wychodzącego z budynku ORMOWCA.

— Tak. Proszę bardzo, tutaj, na lewo, drugie drzwi — odpowie dział uprzejmie.

Dziewczynkom zrobiło się trochę lżej na sercu.

W niewielkiej izdebce, za czysto wyszorowanym stołem, siedział jeden z funkcjonariuszy pisząc coś z uwagą. Na wchodzące nieśmiało harcerki spojrzął życzliwie spod okularów mówiąc:

— Usiądźcie proszę, zaraz skończę.

Przysiadły na szerokiej ławie. — Wy do mnie, czy do komendanta? — zagadnął po chwili odkładając pióro.

— Do komendanta.

— W jakiej sprawie?

— W sprawie naszego obozu.

— Już melduję — zsalutował z powagą.

— Dziękuję bardzo — rzekła Hanka.

— No, teraz będzie „wesolo”... — jęknęła Ziuta, gdy zostały same.

— Pamiętajcie, druhnny, najważniejsze zwieźle, jasno i przytomnie opowiadać — przypominała Hanka.

— Mnie już teraz się mądl w głowie... — szepotała Ola.

— Tobie? Takas zawsze przytomna?

— Komendant prosi!

Dziewczynki zerwały się z miejsc. W drugim pokoju stał za biurkiem młody, wysoki, o sympatycznym wyglądzie funkcjonariusz milicji.

Komendant — zaczęła Hanka zaraz po słowach przywitania. — Przyszliśmy do was z prośbą o pomoc w bardzo ważnej sprawie...

— Domyślam się. W sprawie tego pożaru?

Dziewczynki otworzyły szeroko oczy.

— Już wam ktoś doniósł?

— Tak. Wcześniej niż wy. Trzeba było to zrobić już wczoraj...

— Byłam w podróży... Późno wróciłam...

— Szkoda, czasami może być za późno...

— O, już mamy tego dowody... Ale trudno, pocieszamy się tym, że lepiej późno niż wcale. Jeszcze półtorej godziny temu byliśmy przekonani, że przyjdziemy do was z bogatym materiałem, że odkryliśmy sprawcę nie tylko pożaru, lecz i tyłu przykrych zajęć w naszym obozie, ale niestety, po głębszym zastanowieniu się, doszliśmy do wniosku, że prawie nic nie wiemy.



Rok 6 Nr 26 TYGODNIOWY DODATEK IKP 11 8. 1950

Nowa Huta — miasto młodzieży

Pod Krakowem rośnie zupełnie nowe miasto — Nowa Huta. Napewno czytaliście już o tym w gazetach.

Rosną w niebo mury nowych gmachów, fabryk i szkół. Całe wielkie miasto! Tam, gdzie jeszcze przed rokiem żółciły się piaszczyste wydmy, a po pastwiskach waleśwały się krowy — dzisiaj tętni wytyżona praca. Nowa Huta rośnie dosłownie w oczach. Jeśli byście zwiedzili ją dzisiaj, a następnie przyjechali do niej po dwóch, czy trzech miesiącach — żadne z Was by jej nie poznało! Z pewnością zaś nikt nie pozna Nowej Huty po kilku latach! Będzie to wspaniałe fabryczne miasto, zamieszkałe przez dziesiątki tysięcy ludzi. Miasto kominów i hut, serce naszego ciężkiego przemysłu, miasto stali i żelaza. I będzie to — Miasto Młodzieży. Dlaczego?

— spytacie. A no dlatego, że już dzisiaj, w początkowym okresie budowy — przeważa tam młodzież. Najlepiej spisują się w pracy ochotnicze brgady ZMP, które pokazały, że nie ustępują starym i doświadczonym majstrom. Potrafią one pracować szybko i wydajnie!

Nowa Huta to wielka próba sił polskiej młodzieży. To egzamin, zdany na „piątkę”. Gdy skończy się pierwszy okres budowy i w Nowej Hucie ruszą potężne stalownie, możecie być pewni, że przy rozżarzonych piecach znajdziecie młodzież, tę samą młodzież, która Nową Hutę budowała. A możecie być pewni, że i na tym odcinku pracy młodzież nie zawiedzie. Swym dotychczasowym, ofiarnym wysiłkiem, nasza dzielna młodzież pokazała bowiem, że można na niej polegać!



Nasze korespondencje

Nowa ulica Marszałkowska

Tradycyjny szlak teatrów, kin i klubów



Warszawa, w sierpniu Marszałkowska — dawniej główna arteria Warszawy — jest dzisiaj ulicą parterowych domków, odbudowanych z gruzów przez „inicjatywę prywatną”. Ten tradycyjny szlak komunikacyjny i handlowy wróci jednakże w niedługim czasie do świetności. Mało tego! Marszałkowska będzie ulicą piękniejszą niż była. Z reprezentacyjnymi, wielopiętrowymi gmachami urzędów i instytucji oraz swoją wielką dzielnicą mieszkaniową będzie chlubą i dumą Warszawy. Już dziś w wielu jej punktach powstają okazałe budowle. Ale rozstrzygającą dla oblicza Marszałkowskiej będzie budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Znaczenie tej inwestycji na tle całokształtu odbudowy Warszawy jest wyjątkowe. Inż. Sigalin, kierownik Pracowni Projektującej Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, utrzymuje, że „jak w latach 1945—46 rozstrzygającym zadaniem była odbudowa Mostu Poniatowskiego, jak w latach 1948—49 skokiem była budowa Trasy W—Z, tak w latach 1950—51 i następnych rozstrzygającym zadaniem winno być i będzie zbudowanie MDM”.

Pierwsze prace: oczyszczenie i przygotowanie terenu pod budowę domów osiedla mieszkaniowego na Marszałkowskiej zaczęto w lipcu. Partery i wypalone oficyny w głębi ulegają rozbiórce. Nowa ulica Marszałkowska będzie bowiem szerokim traktem stolicy, na którym znajdują się nie tylko domy mieszkalne, ale także urzędy i sklepy. MDM to ołbrzymie przedsięwzięcie. MDM zamieszkiwać będzie pod koniec planu gospodarczego 45.000 mieszkańców; przodownikami pracy, racjonalizatorami i czołowymi przedstawicielami inteligencji. Osiedle będzie miało 6000 nowych, dużych, wygodnych mieszkań, zaopatrzone w centralne ogrzewanie, kuchnie gazowe, windy, specjalne pralnie, pomieszczenia na wózki dziecięce itp.

Wielkie magazyny, restauracje i

punkty żywienia zbiorowego nie tylko zaspokoją potrzeby mieszkańców dzielnicy, ale będą służyć całej Warszawie. Marszałkowska w tej części, będzie to tradycyjny szlak kin, teatrów i klubów. Osiedle będzie samowystarczalne pod względem usług kulturalnych i zdrowotnych. W poszczególnych punktach staną m. in. 3 szkoły zawodowe i 8 podstawowych, 9 ośrodków zdrowia, 2 szpitale, 4 kina, 5 teatrów, dom kultury, biblioteka, muzeum, 18 świetlic i klubów, basen pływacki, 5 urzędów pocztowych, hala targowa, parkingi, stacje benzynowe i inne.

Do budowy osiedla potrzebne są duże środki finansowe i ogromne ilości materiałów. Inż. Sigalin oblicza, że zapotrzebowanie na niektóre materiały deficytowe będzie następujące: MDM pochłonie 10.000 ton żelaza, 100.000 m kw. kamienia okładzinowego, 20.000 m kw. szkła lustrzanego do wystaw i 460 wind.

Ale obok środków materialnych potrzebny będzie do budowy entuzjazm pracy, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo. Potrzebny będzie ten wielki zapał, który umie przewidywać wszystkie przeszkody, MDM musi się stać ośrodkiem niewyczerpanego entuzjazmu budowniczych. Założenia techniczne budowy MDM wiążą celowość z pięknem architektonicznym i urbanistycznym miasta. Projekty budowy zachowują dobry układ ulicy Marszałkowskiej, tylko ją poszerzając oraz piękno osi Mazowieckiej z placami Zbawiciela, Unii Lubelskiej i na Rozdrożu. Trzy nowe place dodadzą uroku Osiedlu: przy



Inż. Sigalin otrzymał nagrodę artystyczną za całokształt pracy nad odbudową stolicy. Urodzony w 1909 roku, studiował w Szkole Budownictwa w Warszawie, a następnie na Wydz. Architektury UW. Przed wojną pracował w Krzemieńcu. W roku 1941 objął kierownictwo budowy kombinatu Jedwabniczego w Leninogradzie. Od 1945 roku pracuje w BOS. Kolejno jako kierownik realizacji budowy Mostu Poniatowskiego, Trasy W—Z, a obecnie MDM.

Pięknej, Rakowieckiej i Nowowiejskiej oraz nowe połączenie wielkie zieleni.

Pierwsze kopaczki i kruszarki pracują już przy Marszałkowskiej w tej części, gdzie ma wyrosnąć w ciągu kilku lat MDM. Liczni przechodnie przyglądają się ich pracy. I niejednemu oczami wyobraźni widzi Marszałkowską w nowej, pięknej, reprezentacyjnej oprawie nowoczesnych budowli. (P)

Tajemnica Gdańska

SOPOT (em) Ruiny Gdańska kryją w sobie wiele tajemnic. Raz po raz dokonuje się jakichś odkryć, świadczących o polskości tego starego miasta.

Ostatnio, przy robotach prowadzonych na terenie Starego Miasta, gdzie odbudowa kamienie wg dawnego stylu posuwa się szybko naprzód, robotnicy PPB ur 2 dokonali mimowolnego odkrycia, które posłuży zainteresowanym czynnikom do dalszych badań.

Oto przy ul. Długiej, na terenie pooczty wydobyto wodociągowe przewody, wykonane z dużych pni drzew. Przewody te zostały wyrażone ogniem i połączone przy pomocy pierścieni ołowianych. Przypuszcza się, że przewody wodociągowe urządzenia pochodzą z 13 wieku. Dokładne badania pozwolą ustalić bliżej tryb życia ludzi z okresu wczesnego średniowiecza.

Maty Felieton

Coś dla kawalerów

Spotkałem wczoraj Teosia. Po prostu obraz nędzy i rozpaczy. Guziki przy marynarce wiszą na ostatnich nitkach, spodnie w harmonijkę, koszulka wygnieciona i niezbyt świeża.

Popatrzyłem nań nieufnie i pytam: — Teosiu, aniołku, czyżbyś siedział w kryminale, czyli tzw. „ciupie”?

Teos pokrząknął z oburzenia.

— Za kogo ty mnie masz? Nigdzie nie siedziałem, a czemu tak żałośnie wyglądam, to posłuchaj, opowiem...

I popłynęła tak smutna i żalosa opowieść o losach Teosia, że nawet najtwardszemu spośród was zmiękłyby ona serce i wycisnęła z oczu rzęście łzy współczucia.

Otóż, moi drodzy, sytuacja wygląda tak, że Teos jest... kawalerem.

(Widzę już, jak wielu panów, obdarzonych przez los rozmownymi małżonkami rozdycha w tym mieście z zazdrości, dajcie jednak spokój, o panowie, gdyż medal ma dwie strony!).

W tym wypadku tą drugą stroną medalu są nolaśnie... pogniecione spodnie, naderwane guziki, dziurawe skarpetki i inne, tego rodzaju usterki, dające się nie znaki obymatelowi, rodującemu z takich czy innych przy czyn życie samotne, pozbawione niewieściego towarzystwa, uśmiechu i szczeni.

Dobrze, gdy ktoś ma mamusię, ciocię, babcię, czy siostrę, jednym słowem stateczną osobę, znającą zawile arkaną tak trudnych sztuk, jak np. przyszywanie guzika, czy zacerowanie skarpetki — gorzej, gdy biedny potomek Adama sam musi się o to troszczyć.

A skutek tego — Teos. Obraz nędzy i rozpaczy, jak rzekło się na wstępie. Nie możecie mu się dziwić, nie możecie twierdzić, że jest zeń ofiara, niezguła, czy ofierma.

Niepranda. Teos jest bardzo dzielnym mężczyzną, w pracy uzyskuje znakomite wyniki, można go stawiać jako wzór innym — cóż z tego jednak — zabijcie go, a skarpetki nie zaceruje! Ani nie przyszyje guzika! A jak prasuje spodnie, to robi trzy „kanty”!

Kiedy Teosowi zdarzy się nieszczęście i odpadnie guzik u marynarki, chodzi od Anasza do Kalfasza z o-

wą marynarką, prosi koleżanki biurowe, krewnie, znajome, znajomych, lazi, stuka i kolata tak długo, aż wreszcie któraś z pań zlituje się nad nim i guzik przyszyje.

Bywa, jednak, że Teos nie znajdzie ochotniczki, a wtedy wygląda właśnie tak, jak ujrzałem go wczoraj. Po prostu — obraz nędzy i rozpaczy! Kompromitacja rodzaju męskiego!

I dlatego też, nie mogąc pozwolić na to, by kawalerowie w rodzaju Teosia kompromitowali swoim wyglądem pleć męską — apeluję gorąco do „czynników” o pomyślenie nad tym, czy nie pożyteczną innowacją byłoby założenie w większych miastach spółdzielczych placówek, które zajmowałyby się drobnym remontem męskiej garderoby i bielizny?

Moim zdaniem jest to zupełnie do-rzeczny i łatwy do zrealizowania pomysł, a dzięki niemu znikną z ulic naszych miast żalosa i rdyma obrwanych kawalerów, w rodzaju niez-dary Teosia, rymda ludzi, którym nic innego już nie zostało, jak tylko...ozenek!

No, a tego, to chyba nikt z was Teosiami nie życzy. Sto razy bowiem lepsza podarta skarpetka, niż cała żona... (uprzedzam, że za powyższe twierdzenie nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności, gdyż nie ja puściłem je w kurs, lecz właśnie ten ananas Teos).

JUR.

Fraszki

O PEWNEJ STUDENTCE

Zapisała się na uczelnia
(I po co ta mitęga);
Niby szukając wiedzy,
A w rzeczy samej męża.

O MAŁŻEŃSTWIE

Małżeństwo powinno być dusiem,
Wtedy się wszystko kleci,
Kiedy się jednak stanie ferceciem,
Najchmiej się rozleci.

O SPEKULANCIE

Wpadł raz spekulant,
Biedaczysko,
Miał wiewu tysięcy,
Wiele miesięcy
Miał zysku.

Janusz Księski

Jak można mierzyć czas

Brat Augustyn, zakonnik klasztoru benedyktyński, był dzwonikiem w klasztorze. Stale o trzech godzinie po północy musiał uderzeniem dzwonu budzić braci na jutrznie. W jaki sposób mógł w nocy poznać godzinę, jeśli nie miał zegara? Działo się to bowiem około tysiąca lat temu.

Brat Augustyn mierzył czas w sposób prosty. Zwykle wieczorem odczytywał psalmy, a gdy dochodził do słów: Prowadzącemu chór — Psalm Asafów (Asafowie — grupa śpiewaków w świątyni jerozolimskiej za czasów króla Dawida) biegł na dzwonnice. Co prawda, pewnego razu popełnił przestępstwo: zasnął nad książką. Gdy się obudził, na niebie już było słońce.

Jest to dowód, że czas można mierzyć w tysiące różnych sposobów. Wszystko, co trwa przez pewien czas, może stać się miarą czasu, tak jak wszystko, co jest długie, może być miarą długości.

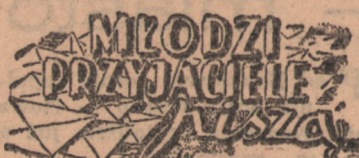
Rozumie się, że księga — jak u brata Alberta — nie jest dokładnym zegarem. Jeden bowiem czyta szybko, inny wolno. W ten sposób jeden uzyska inny czas, a tamen — inny.

Tego ranka również inni, którzy mieszkali w pobliżu klasztoru nie usłyszeli bicia dzwonu. Niektórzy z nich, zbudzeni jaskrawymi promieniami słońca najpierw pomyśleli, że stał się cud i słońce weszło w nocy. Ale oprzytomniawszy, ze snu, doszli

do przekonania, że bardziej wierzyć można słońcu, aniżeli bratu Augustynowi.

Nie tylko jednak w tym wypadku, ale zawsze uważali ludzie słońce za najdokładniejszy zegar. Na długo przedtem, zanim dzień podzielono na 12 godzin, określano czas według słońca. I teraz mówi się: o świcie, w południe, o zachodzie słońca, o zmroku, po zachodzie słońca.

(Wg książki M. Hina „Która godzina”)



List z kolonii

Piszę do Ciebie z kolonii letniej TPD dla dzieci szkolnych Bydgoszczy, która mieści się w Czarnem, pow. Człuchów. Jest nas tutaj 25 chłopców (jedna grupa). Wstajemy o godz. 7, jest dostajemy 4 razy dziennie. Jedzenie jest dobre, apetyty i humor dopisują. Nie dopisuje jedynie pogoda. Mieszkamy w dworku pałacu. Kolo niego płynie rzeczka (Czarna). Są tu poza tym stawy, boisko do siatkówki i piłki nożnej. Chodzimy na wycieczki krajoznawcze, na poszukiwania stonki ziemniaczanej itd.

A teraz opiszę miasteczko. Jak wspominałem, leży ono w pow. człuchowskim na Ziemiach Zachodnich. Jest małe i ogromnie zniszczone. Niedaleko stąd były do 1939 r. koszarzy, lecz w 1940 r. Niemcy rozbudowali tu obóz dla jeńców polskich, rosyjskich, angielskich i amerykańskich. Był to jeden z największych obozów. Obecnie jest tak samo zrujnowany, jak i miasteczko.

Pozdrwiam wszystkich serdecznie.

H. DAWYDZIK.

Burza

Baśka Skrzycka z Lu toborza opisuje nam „naj straszniejszą chwilę w swym życiu”, z którą chciałaby się podzielić z resztą czytelników „Świata”.

„Upał był od samego ranka. Niebo pokrywały białe mgliste obłoki. Psy pochowały się do swoich bud. Kwiaty pochylały różnokolorowe główki ku ziemi. Ptaki ucichły, zaniechając swych codziennych śpiewów. Tylko czarno-białe, smigle i chybkie jaskółki przelatywały tuż nad głową. Ani jednym drzewem nie ruszył najmniejszy wiaterek. Ludzie pracujący przy żniwach co chwilę ocierali pot, zalewający im oczy. Upał odjął im siły.

I ja i siostra Hania chodziliśmy z kąta w ką, smutnie czegoś i niezadowolone. Zapropnowałam spacer do lasu nad jezioro. Hania zgodziła się. Poszliśmy. W lesie było przyjemnie, chłodno i miło. Lekki wiaterek muskał nas delikatnie po twarzach. Naraz rozległ się cichy, ale długi grzmot. Zerwałyśmy się z miejsca, z myślą pójścia do domu. Jednak grzmot nie powtórzył się, więc uspokojone usiadłyśmy znowu, patrząc na spokojną taflę jeziora, w której odbijał się niebieski lazur nieba i nurkowały zabawnie perkozy.

Jednak burza nadchodziła w szalonym tempie. Znowu rozległ się grzmot, ale już głośniejszy. Tymczasem piękny niebieski kolor nieba zamienił się na brunatny.

wice, pękało na części. Zdawało mi się, że las wola: „uciekajcie — uciekajcie!” Zerwałyśmy się i poszłyśmy na puste pole, leżące tuż za lasem. Burza szalała. Leżałyśmy na pustym polu. Przemokłyśmy zupełnie. Po godzinnej nawałnicy burza porzuciła stopniowo maleć. Deszcz prawie ustał. Sły chać było jeszcze głoźne pomruki oddalającej się burzy. Poszłyśmy do lasu po koc, który tam zostawiłyśmy. Zdziwione i przestraszone zobaczyłyśmy na kocu zwaloną ogromną sosnę. Co by się z nami stało, gdybyśmy tu zostały?

Czy wiecie że...

...mimo, iż wielu sądzi, że rosół jest bardzo pożywnym jedzeniem, w rze czystości jest z niego niewiele więcej pożytku, niż z czystej wody. Jeśli talerz rosolu zaniesiemy do laboratorium i zrobimy analizę, to okaże się, że w talerzu rosolu znajduje się 19 łyżek... wody, 0,25 łyżki tłuszczu, 0,25 łyżki kleju i trochę soli. Reszta — to substancje smakowe.

...najlepszym pokarmem na świecie jest — mleko. W mleku jest wszystko to czego nam potrzeba: woda, tłuszcz, cukier, białko, sole i witaminy.

...ser nie psuje się przez dłuższy czas, ponieważ pokryte jest skórka, która nie pozwala mu zeschnąć i broni go przed szkodliwymi grzybkami.

...w Sewajcaril jest taki zwyczaj: w dniu urodzin dziecka robią wielki ser i wypisują na nim imię no-

worodka, dzień, miesiąc i rok. W uroczyste dni stawiają ser na stole. Ser towarzyszy człowiekowi od kołyski do mogiły. Umierając, właściciel sera pozostawia go swoim dzieciom.

...kartofle znalazły się w Europie dopiero niedawno. Pochodzą on z Północno-wschodniej Ameryki. Przewieziono je stamtąd w XVI wieku wraz z innymi osobliwościami. Początkowo nie uprawiano kartofli na grządkach, pielęgnowali je w doniczkach amatorzy, rzadkich roślin.

...czyste żelazo jest zbyt miękkie. Pogrzebac zgłębł się przy pierwszym użyciu. Gwoździła nie można było wbić w ścianę, a szczyrek nadawał się tylko do rozcinań książki. Toteż przedmioty takie zrobione są nie z czystego żelaza, a ze stopu żelaza.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Szarada
Pierwsza frójka posiada,
Gdy się z tego składa.
Drugie — to produkt z miodka,
Całość: oznacza człowieka.
(Uk. Zb. Tyborski — Bydgoszcz).

Kalendarzyk

Czwartek, 17 sierpnia 1950 r.
Katolicki: Jacka, Anastazego, Bonifacego, Klary

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-20

Konferencja Miejska Obróńców Pokoju

Miejski Komitet Obróńców Pokoju zawiadamia, że Konferencja Miejska Obróńców Pokoju odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30.

Na konferencji dokonane zostaną wybory delegatów na Kongres Pokoju w Warszawie.

Dla zadokumentowania łączności społeczeństwa bydgoskiego z światowym obozem obrońców pokoju, obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest wzięcie udziału w konferencji.

Przed Świętem Lotnictwa Polskiego

W związku z nadchodzącym świętem lotnictwa, ustalonym na dzień 23 sierpnia 1950 r. dla upamiętnienia pierwszego lotu bojowego odrodzonego lotnictwa w Związku Radzieckim, komitety redakcyjne gazetki ściennych wykonują w zakładach pracy i domach kultury gazetki ściennych, poświęcone lotnictwu polskiemu. Poza tym od 20 do 27 bm. we wszystkich świetlicach, domach kultury, zakładach pracy zorganizowane zostaną pogadanki poświęcone lotnictwu polskiemu. Materiały można otrzymać w Lidze Lotniczej i w ORZZ.

Kurs na sprzedawców i kelnerów

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców otwiera z początkiem września br. kurs dla kandydatów na sprzedawców branży spożywczej. Kurs trwać będzie 5 tygodni, a po ukończeniu go obowiązywać będzie 6-tygodniowa praktyka.

Poza tym odbędzie się kurs dla kandydatów na kelnerów i bufetowych. Kursy są całodzienne, obiady zapewnione. Od kandydatów wymaga się wieku 18—35 lat.

Zgłoszenia w Biurze Kadr, dział szkoleniowy BSS, przy Al. 1 Maja 9, I. piętro lewo, gdzie zasięgnąć można bliższych wiadomości.

Z życia Str. Demokratycznego

Zebranie rozszerzonego plenum we Włocławku i Wąbrzeźnie

WŁOCŁAWEK (Dan) We Włocławku odbyło się zebranie poszerzonego plenum Komitetu Powiatowego SD, którego głównym celem było uzupełnienie składu osobowego Powiatowego Zarządu przez kooptację członków z b. Stronnictwa Pracy.

Prócz przedstawicieli trzech kół włocławskich SD przybyli także delegaci Kół z Lubrańca, Chodcza i Kowala. Po dokonaniu wyborów prezydium w składzie kol. Rudziński jako przewodniczący, oraz kol. Kornobis jako sekretarz, dłuższy referat polityczny wygłosił przewodniczący Kom. Pow. inż. Sokołowski, omawiając zagadnienia wojny i pokoju, politykę agresorów amerykańskich, stosunki polsko-niemieckie oraz częściowo plan 6-letni. Obszernie i interesująco opracowany referat wywołał ogólne zaciekawienie. Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Z kolei jednogłośnie postanowiono w skład Zarządu Powiatowego dokooptować kol. Jana Biurkowskiego, b. przewodniczącego SP z Włocławka oraz kol. Kazimierza Wachowiaka, b. członka zarządu SP. Ponadto do komisji rewizyjnej powołano kol. Wojciechowską Cecylię, na miejsce ustępującą kol. Mrocza.

Po wyborach wygłoszony został referat organizacyjny przez sekretarza Kom. Pow. SD — kol. Cieślińskiego. Nad referatami wywiązała się szeroka dyskusja, omawiająca poszczególne zagadnienia.

Przed uroczystościami rozpoczęcia roku szkolnego

Min. Oświaty ustala początek roku szkolnego 1950/51 w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących, podstawowych i średnich, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach dla dorosłych na dzień 1 września.

Dzień rozpoczęcia roku szkolnego będzie dniem radości i dumy ze wspólnych sukcesów twórczej i pokojowej pracy dla szczęśliwej przyszłości, dla zbudowania socjalizmu w Polsce. Hasłem, pod którym rozpoczniemy nowy rok szkolny jest walka o pokój i realizację naszego Planu Sześcioletniego w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego.

Celem uświetnienia i podniesienia nastrój uroczystości zostaną udekorowane budynki szkolne, gmachy instytucji oświatowych i urzędów administracji szkolnej. W przeddzień uroczystości zorganizowane zostaną pochody organizacji młodzieżowych ZMP, ZHP i SP.

Początek uroczystości w szkołach odbędzie się o godz. 9. Rozpoczęta zostanie wysłuchaniem przez radie przemówienia Min. Oświaty.

Po przemówieniach Kierownika (Dyrektora) szkoły, powitania ze strony przedstawicieli miejscowego Komitetu PZPR, Komitetu Rodzicielskiego lub Szkolnego Komitetu Opiekunów, ZMP, lub ZHP, i przedstawicieli Wojska Polskiego, nastąpi część artystyczna, na którą złożą się wystąpienia zaproszonych artystów, literatów, zespołów świetlicowych Związków Zawod-

wych i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz produkcje zespołów artystycznych i młodzieży szkolnej.

W godzinach popołudniowych urządzona zostanie impreza rozrywkowa, zależnie od miejscowych możliwości i warunków (przedstawienia w teatrach, specjalne seanse w kinach, okolicznościowe koncerty, zawody sportowe, ogniska harcerskie itp.).

Dyrekcje i Kierownictwa szkół dołożą starań, aby w uroczystości rozpo-

częcia roku szkolnego wzięli jak najliczniejszy udział rodzice, przedstawiciele władz partyjnych, państwowych oraz organizacji zawodowych i społecznych.

Wzorem roku ubiegłego organizacje zainicjują swój stosunek do szkoły przez składanie takich darów, jak książki do bibliotek, pomoce szkolne, przybory sportowe, zorganizowanie zbiorowego śniadania, podjęcie wykonania specjalnych prac itp.

APEL do matek karmiących

Mleko kobiece jest koniecznym pokarmem dla prawidłowego rozwoju i utrzymania przy zdrowiu niemowlęcia. Nie wszystkie jednak niemowlęta mają szczęście odżywiać się mlekiem matczym, a to najczęściej z powodu braku pokarmu u matek. Niemowlęta te, a jest ich spora ilość, ulegają często ciężkim schorzeniom, prowadzącym nieraz do śmierci. Mleko kobiece podane niemowlętom chorym oraz przedwcześnie urodzonym jest tym cudownym lekiem, który — podobnie jak przetaczenie krwi — bardzo często buduje ich życie. Jest sporo matek które mają nadmiar pokarmu; do tych właśnie matek apeluje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia, aby nadmiar mleka zechciały

oddać na potrzeby chorych niemowląt. Dziecko matki — dawczyni ma zapewnioną specjalną opiekę lekarską w Oddziałach Zdrowia, aby nie poniosło najmniejszego uszczerbku na zdrowiu; do łczy to również matka. Niezależnie od tego matka — dawczyni otrzyma premię w wysokości 800 zł za litr mleka. Punkt zbioru mleka kobiecego czynny jest od 12. 8. 50 od 9 — 12 i mieści się w Poradni dla Matki i Dziecka przy ul. Gimnazjalnej nr 11.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela: Punkt zbioru mleka przy ul. Gimnazjalnej 11 tel. 34-95, Wydział Zdrowia przy ul. Waży Jagiellońskiej 12 tel. 11-01, Poradnia dla Matki i Dziecka — Nowy Rynek 1 tel. 31-27, — Ks. Skorupki 48 tel. 21-34, — Nakielska 47 tel. 38-08, — Pl. Piastowski 17 tel. 15-25, — Średnia 34 tel. 13-57, — Smoleńska 84 tel. 38-45, — Grunwaldzka 78 tel. 21-26.

Jak gotować?

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wraz z Liga Kobiet zaprasza wszystkie zainteresowane kobiety na pokazy które odbędą się w dniach:

21 sierpnia o godz. 17 na temat: „Przelwórstwo owocowe w/a nowych metod”, 23 sierpnia o godz. 17 na temat „Leguminy i Desery”.

3—ci pokaz odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 17, na temat „Dania na dni bezmięsne”.

Pokazy te odbędą się w lokalu Wy pożyczalni Sprzętów Gosp. Domowego przy ul. Wyzwolenia 1.

KRONIKA

Zamknięcie ul. Mennica

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Prezydium Rady Narodowej z 14. 8. 50 r. działającej na podstawie ustawy z 10. 12. 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej Dz. Ust. 54, poz. 433, zamyka się ulicę Mennica z dniem 15. 8. 1950 r. dla wszelkiego rodzaju ruchu kołowego i pieszego.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dyskutanci solidaryzując się z treścią referatów dali wyraz troski o właściwy rozwój Stronnictwa Demokratycznego na drodze towarzyszenia masom pracującym w realizowaniu ustroju sprawiedliwości społecznej.

Poruszając zagadnienia akcesu Str. Pracy do Str. Demokratycznego, członkowie b. Str. Pracy z zadowoleniem stwierdzili, że zlikwidowało to dwutorowość pracy organizacyjnej na bazie oddziaływania Str. Demokratycznego i Str. Pracy.

Witając ten fakt członkowie byłego SP zobowiązali się do aktywnej pracy pod sztandarem Stronnictwa Demokratycznego.

Dyskusje podsumował sekretarz kol. Wrochno.

Z kolei dokonano wyboru władz powiatowych SD w następującym składzie: przewodniczący — sędzia Żuralski, I wiceprzewodniczący kol. Malinowski, II wiceprzewodniczący — Nizwantowski, sekretarz — Wysocki, z-ca — Mąka. Członkowie prezydium: Kopczyński, Wawrzonkiewicz, — członkowie Powiatowego Komitetu — Musiał, Chojnicki, Kontowski, Rutkowski, pr. Empel, Olejniczak, Golus i Hejno. Komisję rewizyjną stanowią: Różański, Nejno i Paluch.

W wolnych głosach i wnioskach szczególnie wnikliwie omówiono zadania Stronnictwa na odcinku pracy wśród rzemiosła.

Uchwalono zorganizować na terenie powiatu wąbrzeskiego do dnia 10 września br. koła rzemieślnicze SD w Wąbrzeźnie, Golubiu i Kowalewie. (J. C.)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek — Szczygłi zaulek (19.30).

KINA

Pomorzanin: Dni zdrady. Polonia: Miasto młodzieży. Wolność: Maskarada: Orzeł Piomienie. Gryt: Skandal. Bałtyk: Kurhan Małachowski (I i II razem), Wielkie nadzieje (III seans). Bagatela: Hr. Monte Christo II.

Seanse: Pomorzanin, Gryt, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.45.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro nr-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. teleg. 05. Szegaryuka 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej. 11-87.

DYZUR APTEK

Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27 — tel. 23-14; Apteka Pod Złotym Orłem, Plac Bohaterów Stalingradu 1.

PROGRAM RADIOWY

Na fal bydgoskiej — 18 sierpnia 1950 r. 7.20 Muzyka z płyt. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka z płyt. 14.15 Ulubione melodie operowe. — 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Radziecka muzyka rozrywkowa z płyt. 16.50 Pogadanka pt. „Zyjemy w społeczeństwie”. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Ra 22.15 Koncert skrzypcowy z płyt.

Wystawa i zabawa w ogródkach działkowych

W ramach tegorocznego obchodu „Dnia Działkowca” Pracownicy Ogród Działkowy „Jedność” w Bydgoszczy, przy ul. Sułkowskiego urządziła w dniu 20 bm. w świetlicy na terenie ogrodu, wystawę ogródkową wszystkich ogródków działkowych Bydgoszczy.

Otwarcie wystawy nastąpi o godzinie 9. O godz. 14 odbędzie się zabawa ludowa na placu obok świetlicy. W dniu tym będzie ogród otwarty dla publiczności. Wstęp na teren ogrodu w celu zwiedzenia wystawy i ogródków — bezpłatny.

Mieszkańcy Jachcic w obronie pokoju

Na Jachcicach odbyło się zebranie wyborcze delegatów rejonu 6 na konferencję miejską Obróńców Pokoju. Przewodniczącym zebrania był p. Wolski. Referat pt. „Zadania narodu polskiego w walce o pokój” wygłosił p. Rzepkowski. Po dyskusji nastąpił wybór delegatów.

Wybrano jednomyślnie: M. Ławickiego, J. Borzyszkowicza, L. Sobczaka, P. Frydrychowicza, E. Szczukowskiego, W. Rycharskiego, A. Miłojczaka, St. Tomaszewskiego, H. Frydrychowicza.

Na zakończenie powzięto rezolucję: „My mieszkańcy przedmieścia m. Bydgoszczy — Jachcice potępiamy barbarzyńskie metody imperialistów w Korei. Żądamy zaprzestania działań wojennych i solidaryzujemy się z uchwałami Św. K. Obr. P. Zobowiązujemy się zwiększyć wydajność pracy, by przyczynić się do szybszego wykonania Planu 6-letniego, aby tym samym dać wkład w walce o pokój”. Powyższa rezolucja została przez 1500 zgromadzonych mieszkańców Jachcic przyjęta długotrwałymi oklaskami.

Uprzemysłowienie i rozbudowa Włocławka w planie 6-letnim Budowa wielkiej nowoczesnej chłodni

WŁOCŁAWEK (Dan). W ostatnich tygodniach przystąpiono we Włocławku do budowy jednej z największych w Polsce chłodni. Budowa jej zostanie ukończona w ciągu najbliższego dwulecia, przy czym wpłynie ona jednocześnie na rozwój innego przemysłu, związanego z urządzeniem chłodni. Powstanie więc: rzędniak eksportowa, tuczarnia i eksport drobiu, eksportowa składnica jaj itp. Cały wymieniony przemysł będzie w swe artykuły zaopatrywał nie tylko zagranicę, lecz także będzie pokrywał zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

W związku z rozbudową przemysłu we Włocławku nastąpi znaczna rozbudowa fabryk: Celulozy, Fajansu, Papierni itp. Produkcja tych fabryk dzięki temu wzrośnie o 40 procent. Jednocześnie celem dostarczenia fabrykom i przedsiębiorstwom tańszego paliwa oraz środka do różnych produkcji chemiczno-przetwórczych z Torunia do Włocławka zostanie przeprowadzony rurociąg gazo-

wy, który zaopatrzy włocławski świat pracy w tani opał i światło.

Jeśli chodzi o uruchomienie komunikacji autobusowej we Włocławku i połączenie go z najbliższymi osiedlami, jak Wieniec, Mielęcun, Michelin i Szpetal, to na ten cel wstawiony został do Planu 6-letniego kredyt w wysokości 250 milionów złotych. Dzielnica położona na prawym brzegu Wisły zostanie także całkowicie włączona w granice Włocławka. Z dzielnic tej utworzone zostanie zaplecze gospodarcze, w postaci rezerwatu warzywno-owocowego.

Wykonanie planu uprzemysłowienia i rozbudowy Włocławka pozwoli już w najbliższym czasie na zatrudnienie dużej ilości osób, tak mężczyzn jak kobiet.

Społeczeństwo naszego miasta niechybnie przyjmie z olbrzymim zadowoleniem wszystkie zaplanowane prace i dołoży wszelkich sił ku temu by Plan 6-letni w odniesieniu do Włocławka był całkowicie wykonany, a tym samym pomoże w wykonaniu całkowitego planu państwowego.

Czy Chopin przeczuwał rychły swój zgon?

Proszony przez swego gorącego wielbiciela Ziemia na błesiadę, Chopin przybył do pracowni sławnego malarza paryskiego z wielkim opóźnieniem i ponadto w ciężkiej depresji duchowej, podczas gdy zebrani goście byli już w różowych zembrach. Aby przynęcić go przyjaciela „rozbać”, książę Polignac wraz z mistrzem pędził Ricardem wydobyl z zakamarków atelier szkielet ludzki i posadzili go ku ogólnej ucieście przy fortepianie. Zapanowała wokół cisza, gdy Polignac bladymi piórczelniami niesamowicie pianisty zaczął niemiłosiernie uderzać po klawiaturze instrumentu. Zgroźno-romantyczny nastrój, który teraz ogarnął swawolne towarzystwo, spolegowały wychodzące jakoby spod ziemi trzy gruche uderzenia. To Ricard kpił z niego a puszą skrzynię. Teraz znów wesoła gromada parsknęła beztróskim śmiechem.

Fryderyk, w swej przyrodzonej delikatności, pozostał jednakże poważnym. Podniósł się z fotelu i wolno podchodząc do fortepianu, oblał szkielet swymi ramionami i przytulił go do swej piersi. A potem, odstawiając pieczęlowicie kościolupa do swego zakątka, zasiadł do fortepianu i począł improwizować. Nigdy tu jeszcze nie słyszano, przedziwne, lecz ponure dźwięki wypełniły ciszę poddasza. Beznadziejnie bolesna popłynęła melodia w żałosnych akordach spod cudownych palców naszego mistrza i wkrótce ujarzmiła dopiero co tak swawolnych, a teraz do grębki wstrząsniętych słuchaczy. Aż tu nagle muzyka urywa. Za wiele było wzruszeń dla słabego organizmu; w ciężkim omdleniu Chopin stoczył się z krzesła pod fortepian.

Po kilku miesiącach — 1840 r. — Fryderyk odegrał na koncercie w prawykonyaniu swą synną sonatę b-moll z tragicznym motywem dzwonów kościelnych w trzeciej części. Przyjaciele od razu poznali żałobny motyw i charakterystyczny rytm kompozycji, przypominając sobie ową wizyjną improwizację

w upiorny wieczór na przyjęciu u Ziemia.

Dzięki niemiłosiernemu marsza pogrzebowego w opracowaniu na orkiestrę symfoniczną rozległy się po raz pierwszy i wzniósł się pod kopułę kościoła św. Magdaleny w Paryżu podczas żałobnego nabożeństwa za duszę genialnego wieszczka tonów.

Medesa.

Zakończenie obrad V Plenum ZSCh

WARSZAWA (PAP) W Warszawie zakończyły obrady V Plenum Zarz. Gł. ZSCh, poświęcone udziałowi związku w realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej na wsł oraz przeanalizowaniu wyników tegorocznej działalności samopomocowej.

Plenum ZSCh ustaliło główne wytyczne dla ogniw związkowych na okres 6-letnia. Działalność ZSCh rozwijać się będzie w trzech głównych kierunkach w dziedzinie walki o wykonanie planu. Związek będzie dośstepnymi sposobami popularyzował plan i propagował jego treść wśród mas chłopskich, będzie uczestniczył w opracowywaniu planów terenowych według wytycznych planów państwowych oraz będzie czuwał nad samym wykonaniem planów produkcyjnych i kulturalnych w gromadach.

Wszyscy działacze terenowi stwierdzili zgodnie, że zadania Związku w realizacji planu 6-letniego zmobilizują aktywność samopomocową w całym kraju do zwiększenia wysiłków we wszystkich dziedzinach pracy samopomocowej i do udoskonalenia metod tej pracy w gromadach.

Biderman (CWKS) mistrzem żeglarskim

POZNAN. Na jentorze w Kielesku zakończono ostatnie tegoroczne mistrzostwa żeglarskie w klasie olimpijskiej.

W biegach finałowych, w których startowało 7 zawodników, doskonale wypadł Biderman (CWKS Warszawa), który zajął na 7 biegów 4 pierwsze miejsca, zdobywając równocześnie pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej — 4.895 pkt.

Na drugim miejscu uplasował się dotychczasowy mistrz Polski Koszyca (Ogniwo Poznań) — 3.394 pkt., przed kolegą klubowym Fischerem — 2.691 pkt.

Mistrzostwa lekkoatletyczne CSR

PRAGA. W Bratysławie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji, w których brało udział około 400 zawodników. A oto ciekawsze wyniki mistrzostw CSR: 100 m: Horcic — 10,9; 400 m: Podobrad — 49,5; 800 m: Ahn — 1:54,2; 110 m ppł: Tomnar — 15,1; 5000 m: Zabopec — 14:11,6; kula: Kalina — 15,15 m; wazyż Schabovszky — 1,85 m; oszczep: Klesewetter — 66,58 m.

W konkurencji kobiet Jungrova ustanowiła nowy rekord CSR w rzucie dyskiem wynikiem 43,25 m. Kula — Kormakova 12,78.

W dalszych konkurencjach mężczyzn w biegu na 400 m ppł zwyciężył Moravec 55,8, w rzucie młotem Klotek 54,69 m.

Mistrzostwa lekkoatletyczne

KRAKOW. Ostatni dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski przyniósł dalsze niespodzianki, wśród nich zwycięstwo Koniakówny w rzucie dyskiem, Garnarczyka w rzucie oszczepem.

Wyniki finałów: mężczyźni 200 m — 1. Stawczyk 22,3, 2. Lipski 22,4; dysk — 1. Praski 42,57, 2. Komonicki 42,42; 400 m 1. Stankiewicz 49,9, 2. Lipski 49,9; 1500 m 1. Pohrzebowski 4:01,9, 2. Kusnierek 4:03,2; 110 ppł — 1. Ogłobin 16,1, 2. Adamczyk 16,1; tyczka — 1. Morozowicz 3,70, 2. Krzeszalski 3,60; oszczep 1. Garnarczyk 57,09, 2. Kajawa 56,78; 10000 m — 1. Kieles — 32:38,0, 2. Wiecek 33,50; krótkokok — 1. Weimberg 14,40, 2. Hoffmann 14,32; sztafeta 4x100 m. 1. Ogniwo (Kraków) 43,8, 2. AZS (Poznań) 44,2; sztafeta 4x400 — 1. Ogniwo (Kraków) 3:27,9, 2. Spółnia (Gdańsk) 3:29,3.

Kobiety: 100 m — 1. Moderówna 12,8, 2. Koniakówna 12,8; dysk — 1. Koniakówna 35,05, 2. Dobraszewska 35,88; 200 m — 1. Cieliecka-Minicka 26,3, 2. Słomczewska 26,9; 80 m ppł — 1. Mitan 12,8, 2. Gościłanickówna 12,8; 500 m — 1. Piwowarówna 1:20,2, 2. Wydra 1:23,3; oszczep — 1. Stachowicz 37,57, 2. Cichak 34,15; 4x200 — 1. Budowlani (Chorzów) 1:52,5, 2. LZS (Zurawica) 1:56,3.

W ogólnej punktacji w konkurencjach mężczyzn 1. Ogniwo (Kraków) 101 pkt., 2. Ogniwo (W-wa) 61,5 pkt., 3. Budowlani (Gdańsk) 59 pkt., w konkurencjach żeńskich 1. Budowlani (Chorzów) 73 pkt., 2. LZS (Zurawica) 54 pkt., 3. Kolejorz (Kraków) 48,5 pkt.

Mistrzostwa dowiodły, że rozwój lekkoatletyki postępuje stale naprzód. Dowodzą

Śląsk - Praga 2:1 w hokeju na trawie

GLIWICE. W trzecim meczu hokeja na trawie reprezentacja Czechosłowacji pod flagą Praga przegrała z reprezentacją Śląska wyjazdową, jako reprezentacja Śląska 1:2 (1:1). W drużynie polskiej wyróżnił się bramkarz Wojdylak oraz Filnik II. Bramki dla Polaków zdobyli: Marzec i Filnik II, dla Pragi — Skleman.

Z kosa redakcyjnego

W ub. tygodniu z korespondencji nadesłanej do I. K. P. wyłowiliśmy znów kilka wesołych zdań. Podkreślamy, że nie czynimy tego z myślą zrobienia przykości tym, którzy „zagalopowali się”, a jedynie gwoli rozweselenia naszych Czytelników. Spodziewamy się, że autorzy śmiać się będą razem z nami.

„Kolonie letnie cieszą się bytnością dzieci...”
„...zapewnil, że zaszczyt i odpowiedzialność jaka na nich spadła, spełniła swój obowiązek ponad normę...”
„Zakład sztucznego zapładniania krów będzie obstugował nie tylko PRG-y i rosie produkcyjne, ale i malorolnych chłopów.”
„Wypadek powyższy świadczy o sprawności Pogotowia Ratunkowego.”

P. S. W ub. tygodniu w tej rubryce zakradł się błąd korektorski. Zamiasł „amatorom niefortunnnych zdań” powinno być „autorem niefortunnnych zdań”.

SPORT

Emocjonujące spotkania tenisowe w meczu Moskwa — Warszawa

WARSZAWA. Na kortach CWKS rozegrano tenisowy mecz towarzyski Moskwa — Warszawa. Spotkanie, które stało na wysokim poziomie i było bardzo emocjonujące zostało przerwane ze względu na zapadające ciemności przy stanie 5:4 dla Moskwy. Wtorkowe gry wykazały wysoki poziom tenisistów radzieckich. Wspaniale były szczególnie zagrania Ozirowa i Andrejewa.

W loży honorowej zasiadli członkowie Rządu, generalicja, przedstawiciele PZPR i TTPR. Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie. Tenistów powitał gen. Jaroszewicz, który podkreślił, że pobyt tenisistów ZSRR przyczynił się nie tylko do podniesienia poziomu tenisa w obu krajach, ale również do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni między narodami radzieckimi a Polską Ludową.

Wyniki techniczne: Jedrejewska — Korowina 6:3, 6:2; Andrejew — Piątek 6:2, 6:3; Skonecki-Ozirow 6:4, 6:1; Korczagin — Radzio 6:3, 6:3; Korbut — Skonecki II 3:6, 6:1, 6:4; Jemielianowa, Korowina —

Jedrejewska, Riezkówna 6:3, 7:5; Jemielianowa — Riezkówna 6:1, 6:0; Skonecki, Piątek — Ozirow, Andrejew 7:5, 6:3; Chytrowski, Skonecki II — Korbut, Korczagin 5:7, 8:6, 6:3.

CSR — Polska w pływaniu

PRAGA. W Decynie rozpoczęły się międzynarodowe spotkania pływackie w konkurencji męskiej i kobiecej Czechosłowacja — Polska. W pierwszym dniu zawodów Czechosłowacja uzyskała prowadzenie 69:19. W sztafecie 4x100 dow. kobiet drużyna polska ustanowiła nowy rekord krajowy 5:17,5, a drużyna CSR poprawiła rekord w sztafecie 4x100 klas. kobiet 6:05,2.

Wyniki techniczne: mężczyźni — 100 m grzebiel — 1. Dasek (CSR) 1:14,0, 3. Boniecki (P) 1:15,8; 100 m 1. Skovajsa (CSR) 1:13,3, 3. Szoflysek (Polska) 1:13,9; 400 dow. — 1. Gremłowski (Polska) 5:05,5, 2. Bartusek (CSR) 5:09,5; 3x100 am. — 1. CSR 3:29,3, 2. Polska 3:36,0. Kobiety: 100 dow. — 1. Becwarowska (CSR) 1:15,2, 2. Szymańska (Polska) 1:16,4; 200 klas. — 1. Dobranowska (Polska) 3:08,4, 2. Prasiłowa (CSR) 3:08,8; 4x100 dow. — 1. Polska 5:17,5, 2. CSR 5:21,5; 4x100 klas. — 1. CSR 6:05,2, 2. Polska 6:10,4. W meczu pływki wodnej Czechosłowacja zwyciężyła wysoko 16:2 (8:0).

Nota Rządu Polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 5)

wia. Światowa Organizacja Zdrowia nie wystąpiła również nigdy przeciwko zbrodniczemu planowi użycia broni atomowej i środków bakteriologicznych.

Ostatnio zaś Światowa Organizacja Zdrowia dała dodatkowe świadectwo swego sprzeniewierzenia się celom, którym miała służyć i całkowitego podporządkowania się polityce antypokojowej państw imperialistycznych, a w szczególności Stanów Zjednoczonych przez, przyjęcie jako członków Organizacji nikogo nie reprezentujących klik Bao Dai i Li Syn-Mana i zaproszenie klikli Kuomintangu na III Zgromadzenie Ogólne.

Delegacja Polski kilkakrotnie protestowała na Zgromadzeniach Ogólnych oraz w Radzie Wykonawczej przeciwko podporządkowaniu Światowej Or-

ganizacji Zdrowia fakcie polityce. Delegacja Polska wysuwała jednocześnie wnioski, mające na celu zachowanie właściwego charakteru Światowej Organizacji Zdrowia przez ścisłe przestrzeganie i wykonywanie jej statutu. Wnioski te jednak były systematycznie odrzucane.

W świetle powyższych faktów Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, nie chcąc brać na siebie współodpowiedzialności za ograniczenie i podporządkowanie działalności Światowej Organizacji Zdrowia imperialistycznej polityce mocarstw przygotowujących nową wojnę, zgłasza niniejszym swoje wystąpienie ze Światowej Organizacji Zdrowia. Rząd RP wyraża jednocześnie gotowość współpracy w dziedzinie zdrowia z wszystkimi krajami świata miującymi pokój i przeciwdziałającymi się agresji wojennej.

100.000 zł padło w Klasie II 61 Loterii Klasowej na numer losu 80.181 w **KOLEKTURZE** A. Grabarkiewicz, Poznań, ul. Armii Czerwonej 2. Lo-y do Klasy I-szej 62 Lot. Klasowej w sprzedaży 4800

ZAMIANY Zamienię 4-pokojowe mieszkanie Szczecin na mniejsze innej miejscowości. Oferty IKP Bydgoszcz „4793” (4793)

NAUKA Korespondencyjnie! Księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Prospekti znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (4797)

RADIO
PROGRAM RADIOWY NA PIĄTEK, 18 SIERPNIA
5.00 Początek audycji, sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. — 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. — 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, dziennik porannego. 11.57 Sygnał czasu, dziennik popołudniowy. — 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej, audycji.

14.00 Radłokronika. 14.55 Mówią lasiaki. 15.10 Muzyka kompozytorów rosyjskich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dzień miłk popołudniowy. 17.45 (Kabarét literacki. 18.15 Muzyka ludowa. 18.45 Audycja satyryczna „Szlaki” 19.00 Koncert symfoniczny z płyt. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Ułubione melodie. 21.15 Suita C-dur J. S. Bacha. 21.30 Rezerwa. — 22.00 Wszelchnia Radiowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka z płyt. 24.00 Hymn i koncert audycji.

PRACY POSZUKUJA
Organista dyrygent szuka posady. Perz Henryk Kołtająw, Ostrów Wkp. (0612)

MIESZKANIA
Mieszkania za zwrotem kosztów remontu i prze prowadzkę poszukuje. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (0613)

UNIWAŻNIENIA
Uniważniam składowo legitymację służbową Nr 422 na nazwisko Kłoso Bronisława leśnicwo Dąbrowa powiat Drawsko. (4798)

Uniważniam zagubione świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wystawione przez Publ. Szkołę Powszechną Nowym — Dworzec pow. Chodzieski. Malkowski Marian ur. 31. 1. 1924 (0614)

OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECENĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPEŁNIAĆ NA KONTO PKO nr VI-186L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mierz. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

HUMOR



— No! Mamy szczęście, że dziś deszcz nie pada...